

ZDZISŁAW LATOS

ur. 1933; Ludmiłówka



Miejsce i czas wydarzeń	Urzędów, współczesność
Słowa kluczowe	rok w pasiece ; projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; obloty pszczół ; pszczoły ; życie pszczół ; miód wiosenny ; miodobranie ; Urzędów ; pasieka ; rodzina pszczela ; praca pszczelarza ; pasieka stacjonarna ; pasieka wędrowna ; pozyskiwanie miodu ; pomoc w pasiece ; tradycje pszczelarskie ; miód ; zimowla ; zimowanie pszczół ; warroza (choroba) ; choroby pszczół ; cukier pszczeni ; pszczelarstwo ; współczesność ; ule warszawskie zwyczaj ; syrop cukrowy ; pasieka Zdzisława Latosa w Urzędowie

Praca w pasiece

Praca przy pszczołach jest uwarunkowana porami roku. Intensywne działanie w pasiece rozpoczyna się w okresie wiosennym, przeważnie w marcu. Po przezimowaniu pszczoły dokonują pierwszego oblotu. Polega on na tym, że wylatują w ciepły dzień, kiedy temperatura wynosi około 15°C. W tym czasie też oczyszczają się i usuwają z ula pszczoły, które nie przetrwały zimy. Z kolei pszczelarz obserwuje pszczoły i sprawdza, jak rodzina przezimowała – czy ilość pokarmu jest wystarczająca oraz czy matka pszczela przeżyła. Jeżeli jest za dużo ramek, to się usuwa. Jeżeli za mało pokarmu, należy uzupełnić. Niektóre pszczoły mogą mieć nadmiar tego pokarmu, ponieważ po tym pierwszym oblocie następuje intensywny rozwój pszczół. Matka zaczyna składać jajeczka – początkowo w niewielkiej ilości, a w szczytowym momencie nawet do 2 tysięcy dziennie. Na początku maja, kiedy rośliny kwitną, należy poszerzać gniazda – początkowo jasnymi plastrami odbudowanymi w ubiegłym roku, a następnie z wężą. Pod koniec maja przy sprzyjających warunkach pszczoły już zgromadzą trochę miodu. Na naszym terenie pozyskuje się ten pierwszy, wiosenny miód z sadów, mniszka lekarskiego i roślin jagodowych. Następnie kwitną malina i akacja – po tym czasie ma miejsce drugie miodobranie. Później kwitną lipa oraz gryka. Na wadze pasiecznej sprawdza się, czy były przybytki, bo to różnie bywa – w zależności od pogody, temperatury, nasłonecznienia. Nie w każdym roku nektarowanie jest obfite. Następnie jest tutaj dużo jesiennej maliny, która kwitnie na przełomie lipca i sierpnia w sprzyjających warunkach – z niej też można pozyskać niewielkie ilości miodu. Po ostatnim miodobraniu należy przygotowywać pszczoły do zimowli. Od tego zależy

przezimowanie rodzin. Przygotowanie polega na stosowaniu leków, szczególnie przeciwko warrozie. Trzeba również zaopatrzyć ule w pokarm cukrowy na zimę. Ja nie stosuję pasz z buraków i z pszenicy, tylko cukier. Żeby rodzina dobrze przezimowała, to w ulach warszawskich zwykłych, jakie mam w pasiece, należy zostawić przynajmniej po 15 kg pokarmu – zostawiam 3-5 kg miodu i uzupełniam syropem cukrowym. To w zupełności wystarcza pszczołom do nowego sezonu.

Są lata obfite, ale były i takie lata, że w ciągu całego sezonu pozyskiwałem tylko 4 kg miodu z rodziny pszczelej. Z kolei przy odrobinie szczęścia można odebrać z ula nawet 20 kg lub więcej. Mowa o pasiekach stacjonarnych, które w jednym miejscu przebywają cały rok. Bo ci pszczelarze, którzy mają pasieki wędrownie i jeżdżą na pożytki, na olbrzymie polacie upraw rolnych, pozyskują dużo większe ilości. To wymaga dużo siły. Ja dotychczas sam prowadziłem pasiekę, dawałem sobie z tym radę. Syn i wnuk chcieli mi pomagać, ale obydwaj mają uczulenie. Teraz jeżdżą na odczulanie do Lublina – już chyba trzeci rok. W ubiegłym roku syn mi już pomagał. Chciałbym przekazać pasiekę i swoją wiedzę moim następcom, żeby tradycje pszczelarskie były kontynuowane, bo ja przejąłem pałeczkę po ojcu.

Data i miejsce nagrania	2016-03-23, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"